

Jad Kielbasiany

i nie naśladowujemy Always...

Numer 1, sierpień 2003

W numerze między innymi:

- Ø *Baltimorski test obżarstwa*
- Ø *Wywiady - z Cactusem oraz z zespołem „Tuczempy Boys”*
- Ø *Kurs programowania obiektowego*
- Ø *Słownik poprawności politycznej*
- Ø *Dodatek filmowy*

Cytaty na dobry początek

"Mam zał m.in. do Ciebie że nie podbiegłeś do bigscreena i nie zasloniłeś obrazu swoim własnym ciałem. Przez zaniechanie dopuściłeś do tego żeby inni się śmiali."

Sebaloz do Bzyka, 2003-06-03, emu64.pl

"Chciałem tylko nieco zaironizować z tekstu, który był wcześniej puszczony..."

Cactus, 21 maja 2002, lista ESM

"Polska jest pojebana, bo po co jej tak ogromna obrzydliwa ilość szkół??? Tak??? Szkół jest przecież o wiele więcej niż kościołów."

Cactus, 14 marca 2001, lista ESM

"Znani wielcy samplowcy na kompie przerculali sample z innych komputerów, ale ja tak nie robie."

Ramos - w wywiadzie, 2001,

"A co Rafał to nie długo zobaczysz jego prace na emu lub na Uncover. Umnie więcej na komputerze niż ty.", Ramos do Elbana, 2003-05-21, emu64.pl

"...wiesz nie wiem w którym momencie występuje u mnie brak luzu."

Rabbi, kiedyś tam, emu64.pl

"Rozwinąłem swój talent do satysfakcjonującego mnie poziomu i na tym poprzestałem. Ryzyko stało się zbyt duże w stosunku do korzyści."

Sebaloz, 2002-11-06, emu64.pl

"Jakie podstawówki, nagą prawdę dam na golasa, piętnastki to z liceum towar, pierwsza klasa!", Sebaloz, 2002-09-26, emu64.pl

"Tak, prezes i rest room okazali się bardzo infantylnymi ludźmi. Siedzą na necie, nudzi im się i wszędzie próbują rozbawiać swoich kompanów z #grubasy..."

Bzyk, 2002-09-22, emu64.pl

"Ja miałem ćwierć tysiąca kontaktów pocztowych, w grupie 2 najlepszych zachodnich swapperów, kilkadziesiąt umów na oficjalną dystrybucję produktów i w taki sposób wylansowałem na światowej scenie kilka lokalnych, polskich talentów zrzeszonych pod szyldem Lepsi.De."

Sebaloz, 2002-07-29, emu64.pl

"Chciałbym bardzo gorąco prosić o reaktywację grupy Taboo. Kolego Witku (Fazee) - weźmy za przykład zespół muzyczny Kombi > teraz Kombi 2, możeby tak Taboo 2? Czekam na pozytywne rozpatrzenie mojej propozycji."

Eagle/Intependent, lista ESM, 24.07.2003

Czy wiesz że...

...jadu kielbasianego używa się do zwalczania zmarszczek, bólu głowy, oraz leczenia porażenia mózgowego? Jeśli przeczytasz może pomóc również tobie!



Do Volcano

(Brush/Elysium)

Volcano...

Chciałbym napisać o 4 twoich problemach. Masz ich z pewnością więcej (weźmy choćby pierwszy z brzegu - niemożność wysławiania się bez przeklinania... takie rzeczy nie dzieją się bez przyczyny).

Pierwszy z tych 4 problemów to zła pamięć. Niestety nie pamiętasz już co obejrzałeś (o ile w ogóle tam byłeś) na party w Tarnowie.

Gdybyś pamiętał, to wiedziałbyś że części z jak to nazwałś "sztucznymi ogniami" nie było wtedy w demie. Wiedziałbyś też, że całe to demo powstało jeszcze przed wynalezieniem Zoom4 (stąd zoomrotator w takim dziwnym trybie własnej roboty na początku dema). No ale to wymagałoby jakiejś tam elementarnej znajomości historii sceny. Jedynie "ogień" jakie były w tamtym demie to cześć "turn disk" autorstwa Jetboya'a, której w tym demie nie ma (po zażyciu lecytyny spróbuj przypomnieć sobie jakie jeszcze części nie ma w L.E. a była pokazywana w Tarnowie). Jeśli masz nadal wątpliwości to zapytaj się ludzi, którzy BYLI w Tarnowie i pamiętają to demo :)

Drugi z twoich problemów to brak umiejętności korzystania z internetu. Gdybyś umiał z niego korzystać to już dawno wszedłbyś sobie na ftp.elysium.pl do katalogu groups/Elysium i odszukał sobie archiwum z KOMPLETNYM KODEM ŹRÓDŁOWYM do Illmatic'a. Kod źródłowy jest do assemblera ACME, który w roku 1994 jeszcze nie istniał. Ponieważ kody źródłowe do Altered States/Elysium nie istnieją (z małymi wyjątkami) bo połowa z tych części powstała w MONITORZE ACTIONA REPLAY'a (wiesz, kiedyś nie było Tasm'a i koderzy jakoś sobie musieli radzić) domyślam się że sądziłbyś że zadałem sobie tyle trudu by zdeasemblować moją nieistniejącą część, przekonwertować do acme i przerobić ją z nie istniejącego magicznego trybu graficznego na zoom4. Przyznasz że to naciągana teoria (a tak na marginesie polecam ci lekturę tych źródeł - sporo się możesz nauczyć - poza tym od strony koderskiej zostawiłem sobie jeszcze jeden argument przeciwko twojej tezie, ale go teraz nie podam - pozostawię to jako zadanie dla bardziej wyrobionego czytelnika).

Trzeci z twoich problemów to kłopoty ze wzrokiem. Piszesz że demo powinno się nazywać "Altered States - Late Ejaculation" albo coś w tym rodzaju. Otóż jakbyś je uważnej obejrzał, to

zobaczyłbyś WIELKIE LOGO NA CAŁY EKRAAN zaraz na początku dema (po rotatorze) z napisem ALTERED STATES. Albo nie widzisz, albo nie umiesz czytać albo jesteś głupcem totalnym. Śmieszne jest poza tym to, że myślałeś że to było jakieś nowe demo. Wszyscy zainteresowani wiedzieli że to jest to stare demo. Powstało ono wręcz "na zamówienie" Kmęga/Albion i paru innych osób, które wręcz domagały się wypuszczenia starych części z Altered States. Ale cóż, twoje nie zorientowanie w sprawach scenowych wynika z twojego czwartego problemu, ale o nim później. Teorie że masz problemy z czytaniem wydaje się potwierdzać też to, że do dema dołączona jest obszerna notka, która tłumaczy kontekst dema.

Czwarty z twoich problemów to twoja izolacja od sceny i paranoje które się z tego rodzą. Tak, wiemy - nie ma sceny bo internet ją zabił. Tylko jak to się dzieje że wszyscy którzy korzystają z sieci coś tam dla sceny robią. Jakieś się dema nawet ukazują. Świniaki z Arise maja chętność wypuszczać mega dema co rok/dwa i nawet Elysium wróciło. I jedyne czego się nie możemy doczekać to jakiegoś dema od Exon. Twoja choroba ma pewne cechy zbieżne z tym na co cierpi Sebaloz - on co prawda nie kontestuje internetu, ale za to kontestuje resztę sceny i założył sobie swoją. Ty kontestujesz internet, nienawidzisz Sebaloz (co wyklucza twój udział w jego scenie :)) i nie uznajesz reszty polskiej (i nie tylko zresztą) sceny. Powiedz mi, po co wobec tego wydajesz magazyn? Przecież twoi koledzy z miasta i okolic mogą sobie poczytać artykuły w edytorze. Po co komentujesz dema, które ukazują się "poza sceną" (no bo skoro scena to Exon i okolice a internet to nie scena, to gdzie ukazały się dema z North?), czemu się tym wszystkim przejmujesz? Ze zacytuje klasyka: "Co się tak gapisz Volcano? Nas tu nie ma!"....

c.d. na stronie 2

Wywiad z Cactusem (i do tego autentyczny!)

-Przedstaw się naszym czytelnikom.

-Witajcie! Nazywam się Paweł Ból... Znacze mnie jako Cactus... Mam 17 lat, mieszkam w Jaworznie, a na scenie zajmuję się swapem i rysowaniem coveruff... Jestem w swojej grupie Axelerate, niemieckiej Excess&Hitmen... Chyba też w Oxygen, ale nie wiem na 100%! Lubię, uwielbiam piłkę nożną! Jestem fanem Ruchu Chorzów...

-Opisz pokrótce rozwój swojej przygody ze sceną.

-Na początku poznałem paru ludzi z Jaworzna, którzy też bawili się C64. Założyliśmy lame grupkę, która wcale nic nie wydała... Potem Gacek (qmpel z mojego miasta) na giełdzie w Katowicach spotkał Aresa, Harpoona i paru innych ludzi ze sceny C64... Akurat oglądali demo Mathematica :) Wtedy wstąpiłem do swojej pierwszej prawdziwej grupy Quantum. Owszem, to też była jeszcze podscena (niektórzy uważają, że wciąż na niej jestem), ale co wydawaliśmy! Na przykład jeden numer maga Skarpedy :) Co jeszcze... Później doszedłem do niemieckiej grupy Art Design, zaliczyłem ich kilka... Axelerate powstała, gdy rozpadło się Quantum! Pokłóciłem się z Aressem, obaj stworzyliśmy osobne grupy! W końcu się pogodziliśmy i połączyliśmy je! Nazwałem grupę Axelerate!

-O co się pokłóciście?

-O co? O to, że chciałem wywalić Aresa z grupy za lenistwo, he he... Palant ze mnie, nie?

-Jesteś fanem Ruchu Chorzów, tak? Opowiedz nam coś o tym więcej. Jeździsz na wyjazdy?

-Na wyjazdy nie jeżdżę, bo to sporo kosztuje, ale na meczach bywałem! Nie nazywam się prawdziwym kibicem, ale RUCH to moja ulubiona drużyna!

-Gdybyś miał pieniądze to byś jeździł?

-Gdybym miał pieniądze to na bliższe wyjazdy bym jeździł... Na dalsze starzy mnie nie puszcza!

-Twój stosunek do fanów innych zespołów na scenie?

-Inni kibice... Nic do nich nie mam! Tylko do tych, którzy mi szalik ostatnio zakosili!

-Czy uważasz że copy party są potrzebne?

-Copy party chyba są potrzebne, ale czemu pyta cie mnie, gdy ja na żadnym nie byłem? Pewnie fajnie jest się spotkać, pogadać, pochlać (niektórzy...)

-Chcemy poznać twój stosunek do tych imprez, dlaczego nie jeździsz?

-Mnie starzy albo nie puszcza, a w przypadku party w Opolu kasy nie miałem! Nie jeżdżę, bo po pierwsze starzy mnie nie puszcza! Po drugie boję się trochę by nie dostać wpierdu!

-Często wspominasz że obawiasz się ataków ze strony pijanych wyrostków, uszkodzeń ciała, nawet zagrożenia życia. Czym to jest uzasadnione?

-To drugie to może i mnie wyśmiejecie, ale wiem, jak jest na stadionach piłkarskich! Tym, że raz już oberwałem solidnie na meczu piłki nożnej! Pobili mnie do nieprzytomności i obudziłem się dopiero w szpitalu!

-Scenę porównujesz do stadionu? Jeżeli tak, to dlaczego często wspominasz o friendshipie?

-Bo na scenie rzeczywiście friendship istnieje! A na party jest zupełnie inaczej. Jedziesz do ludzi, których znasz tylko ze swapu... Nie wiesz w co się pakujesz! Tam też jedziesz do ludzi, których zwyczajnie nie znasz! Zresztą wpadną na jakieś party, o ile będzie blisko mojego miasta! Mogę zaryzykować, o ile mnie to dużo nie będzie kosztowało!

-Tyle mówisz o friendshipie, o tym że masz kumpli których poznałeś przez swaping. I boisz się pojechać na party przeciwieństwo twoi koledzy...

-Tak! Ale są przecież inni, których nie znam! Co z nimi? O nich nie pomyślałeś? Qmple, qmplami, są też wrogowie!

-Czyli uważasz innych za potencjalnych bandytów?

-Nie wszystkich, ale chyba pamiętasz że nie jeden mi groził!!!

Wywiad został przeprowadzony 13.02.1999r. przez
Bimbri i Elbana.

Kurs programowania obiekтового

Obiekt Cactus.

Klasa Cactus dziedziczy z klasy Scenowicz, jednakże niektóre metody klasy Scenowicz zostały przeddefiniowane.

-Metoda Join (Grupa g) - wywołanie metody Join z parametrem z klasy Grupa powoduje wywołanie destruktora na rzecz przekazanego w obiekcie argumentu klasy Grupa

-Metoda Think() - przesunięta do interfejsu chronionego, brak możliwości wywołania metody na rzecz tego obiektu.

-Metoda Judge (Produkt p) - całkowicie zmieniony algorytm oceniania przekazanego obiektu klasy Produkt powoduje znaczną rozbieżność pomiędzy zwracanymi wartościami tej samej metody z klasy Scenowicz i klasy Cactus. Klasa Cactus zwraca zdecydowanie zawyżone wartości.

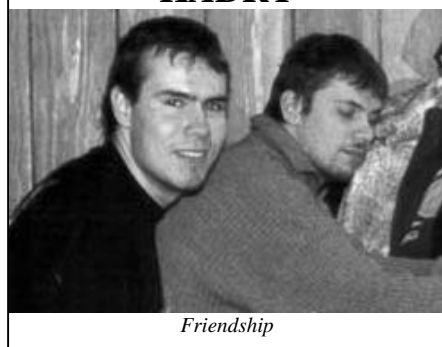
-Metoda Write() - powoduje zapisanie informacji przechowywanych przez obiekt klasy Cactus. Metoda w fazie testowania alfa, w obecnej fazie bardzo zawodna.

-Destruktor - uruchamiany przez wywołanie DajWMorde() z obiektu Scenowicz.

-Metoda Code() - opisana w dokumentacji. Wywołanie jej powoduje powstania wyjątku NullPointerException.

-Metoda Debug() - wywoływana jeżeli wystąpi wyjątek NullPointerException. Powoduje wyświetlenie komunikatu o błędzie oraz zakończenie działania aplikacji.

KADRY



Friendship

Do Volcano

dokończenie ze strony 1

Chyba, że to pomysł na uaktywnienie sceny crackerskiej - od tej pory największym wyzwaniem będzie zdobycie i rozpowszechnienie najnowszego numeru Newspapera - magazynu nie dla każdego.

Wiesz, kiedyś Sebaloz stwierdził że nie podoba mu się lista c64scene@list.elysium.pl (z takich czy innych powodów). Założył swoją listę i zapraszał na nią innych. Nawet reklamował się na naszej liście. Nikt mu w tym nie przeszkadzał. W dyskusji, która się przy okazji wywiązała między nim a mną doszliśmy do następującego wniosku - Lista będzie tam, gdzie pójdą ludzie (=scena). No i ludzie zostali na naszej liście. Pewnie większość z powodu tego że nie im ty nie brakowało a problemy Sebalozu były sztuczne. Nie ważne, nawet Sebaloz przy całej swojej aberracji to uznał.

Wiec teraz ty się zastawów. Jeśli my będziemy się udzielać przez sieć (bo dla nas czas nie stanął w miejscu a internet jest trochę szybszy od Poczty Polskiej a kogo mam na myśli mówiąc my - sprawdź sobie zapisując się na listę), będziemy się spotykać na North (kogo mam na myśli mówiąc my - sprawdź notkę z North) i będziemy robić demo a ty będziesz sobie siedział w Tychach i dyszał i "olewał" nas. To gdzie będzie tak na prawdę scena? U ciebie w domu? Czy u nas? Na North, na c64scene@list.elysium.pl, na #grubasy, na emu64.pl?

I żebyś znowu nie zamknął się w skorupie: we wszystkich wyżej wymienionych miejscach jesteś mile widziany.

Brush/Elysium

p.s. Kiedy demo Exon? A może już dawno jest, ale jest rozprawdane "tylko na scenie"? :)

Słownik poprawności politycznej

3D rotator by Exon - world-first, pomniejszony o walory szybkościowe,

Arise - grupa w większości niekoniecznie trzeźwa,

Bigos - ilociowo niesatysfakcjonujący posiłek na North Party 7.0,

Bug - anomalia programistyczna. Naturalnym środowiskiem buga jest demo grupy Panic,

Cactus - koder grupy Oxyron matematycznie wsteczny w stosunku do Grahama,

Elysium - grupa o mniejszej sumie zawartości testosteronu od przeciętnej,

Murdock - głęboko nieszczęśliwy, przeciwnieństwo Casanovy,

Provocator - prowokacyjnie obnażony, często mokry,

RRR - grafik artystycznie niewydolny,

Sample - dźwięki generowane z układu muzycznego na podstawie iloczynu fal prostokątnych, pilokształtnej pomniejszony o wartości skrajne fali trójkątnej,

Sample Warlocka - wiązki melodyjne, harmoniczne inaczej,

Smalltown Boy - [wpis usunięty zgodnie z regulaminem serwisu emu69.pl]

Wacek - członek Arise. Bez Wacka Arise jest w całości niekoniecznie trzeźwe.

Redaktor Naczelny:

Prezes

Autorzy artykułów:

Biondi/Elysium: Test Konserw

Brush/Elysium: Dodatek film., Do Volcano, Kurs progr., Wraca stare, Od kodera

Bimber/Arise: Wywiad z Cactusem, Tuczempy Boys

Cresh/Elysium: Dodatek film., Kwity, Rebus, Soundtrack

Elban/Arise: Kurs progr., Słownik popr. pol., Wywiad z Cactusem, Test Obzarstwa, Copy-party, Pamiętnik, Klan

Prezes: Cytaty, Dodatek film., Wspomnienia Ruf, Klan

Wacek/Arise: Wspomnienia Ruf, Słownik popr. pol.

Stopka redakcyjna

Moje wspomnienia : Ruf

1992- dostałem na gwiazdkę kochaną komode, którą mam do dziś, model beczka.

1993- przez pierwszy rok grałem tylko w dwie gry z kartridża, bo mój magnetofon miał źle ustawioną głowicę i żadne kasety od moich kolegów nie chciały się wgrywać, ale ja nie wiedziałem że to dlatego. Tata kilka razy zawoził komputer do serwisu, ale tam mówili że wszystko działa.

1993- pierwszy raz spaliłem SIDa podłączając kolejkę PIKO do gniazda wyjść C64. Zanim poczułem świąd, parowóz zdążył zrobić dwa kółka wokół pokoju.

1994- w końcu kupiłem na budowie śrubokręt krzyżakowy i już mogłem samodzielnie ustawić skos głowicy w magnetofonie oraz wymienić SIDa.

1995- kupiłem drugi egzemplarz komody za 20 złotych - tym razem mydelniczkę. Była w pełni sprawna, jednak miała brązową skazę na klawiaturze i brzydko pachniała.

1995- mój drugi spalony SID. Nigdy nie zapomnę momentu, kiedy uszkodziłem ten układ, a było to tak: bardzo lubię dłużyć w nosie, szczególnie podczas grania w River Raid. Kozy i mniejsze gluty zawsze wydłubuję palcem wskazującym a następnie rozmazuję na tylnej ścianie swojego biurka. Tym razem byłem tak zaaferowany grą, że nie zwróciłem uwagi na konsystencję wydobytej właśnie babki z nosa. Po rutynowym odwiercie w lewej dziurce odruchowo skierowałem palec w stronę ściany, ale niestety koza wyszła razem ze sporej wielkości glutem, który zniemacka spadł na komputer i przelał się do jego wnętrza. Była 25 plansza w River Raid gdy czołg mnie zestrzelił gdyż nie usłyszałem strzałów (bo SID się spalił - wiecie).

1996- zaczyna marzyć mi się stacja dysków i kartridż Action Ripplay. Ach, jak cudownie byłoby mieć taką stację, w której nie trzeba ustawić skosu głowicy. Upatrzyłem sobie nawet taki jeden sklep w Gnojnicach na ulicy Kakaowej (sklep ten nadal istnieje), w którym można dostać prawie wszystko do komody, nawet sampler. Są też programy.

1997- trzeci raz spaliłem SIDa. Chciałem podłączyć komode do 100 watowych głośników i zrobić STEREO, ale się nie udało. Do tej pory nie wiem czemu SID się spalił - przecież prawidłowo przyłutowałem głośniki do gniazda audio-wideo i wtyczki 220V.

1997- dostałem na komunię Stację dysków i kartridż Action Replay. Niestety stacja była do Atari i jak ją podłączyłem to spaliłem SIDa.

1998- zaczynam uczyć się Basica, ale też gram w gry, np. Boulder Dash.

1999- spalił mi się bezpiecznik w komodzie kiedy podłączyłem żelazko do User Portu. SID ledwo uszedł z życiem, dobrze że ustawiłem żelazko tylko na anilane.

1999- daję ogłoszenie w telegazecie, że nawiążę kontakt z innymi użytkownikami, którzy spalili SIDa.

1999- kupuję w moim ulubionym sklepie niemiecki program Warsaw Basic - podobno przy jego pomocy można spalić SIDa z poziomu programowego. Żegnajcie poparzenia I-szego stopnia!

2000- dostaję od kolegi C&A i znajduje tam adresy innych użytkowników komody. Zaczęłem wysyłać kasety ze swoimi programami do palenia SIDów w Basicu.

2001- tata w nagrodę że dostaję się do liceum kupuje mi pierwszy komputer PC Pentium 130 z modmem. Proponuję współpracę znanemu gostkowi o xywie Psyk podsyłając mu próbną wersję arta o paleniu SIDów.

2002- niestety C64 nie daje o sobie zapomnieć. Wczoraj kupiłem sobie kasę Sex Pistols. Wokalista ma na imię SID (sic!). Odżyły wspomnienia. Włączyłem PCta i spaliłem Sound Blastera, ale to nie to samo!



2003- wystawiam pracę w Geyotion Compo – mój pierwszy rysunek w Art Studio. Dostaję od Sramosa propozycję wstąpienia do grupy Sramar jako 'official SID burner'. Wchodzę w ten biznes.

Reasumując: najbardziej aktywny byłem w roku 1992 i 1999, wcześniej byłem za młody i brakowało mi odwagi żeby wejść na scenę. Poza tym bałem się kopnąć prądem przy paleniu SIDa. Byłem też jedyną osobą w gminie, która miała taki sprzęt i na nim tworzyła. Ale zawsze chciałem coś stworzyć, nie tylko używać komody jako maszyny do grania, tak jest i dzisiaj. Zaistałowałem sobie nad komodą wyciąg kuchenny, aby w moim pokoju nie śmierdziało tak bardzo palonymi SIDami.

Rufus Obojczyk (Ruf/Sramar)

Wszystkie występujące w tekście postacie są autentyczne, gdyż powstały w wyobraźni autorów.

Baltimorski test obżarstwa

Kilka wydań temu w magazynie Newspaper ukazał się Baltimorski test alkoholowy, za pomocą którego scenowicze mogli sprawdzić czy aby przypadkiem nie są alkoholikami. Pomyśleliśmy, że to dobry pomysł, aby każdy scenowicz mógł się przekonać czy przypadkiem nie jest też pasibrzuchem. Tak więc zapraszamy na Baltimorski test obżarstwa!

Zliczaj ilość odpowiedzi TAK i NIE. Pytania:

- czy kiedykolwiek zjadłeś deser swojej mamy lub podjadałeś z cudzego talerza?
- czy zdażyło się wydać pieniądze przeznaczone na browar na słodycze?
- podkradałeś rodzicom pieniądze na słodycze?
- czy podjadałeś kiedyś kielbasę w nocy?
- czy wystawiłeś na party czterokilówkę?
- czy na początku jedzenia się ślinisz?
- czy nawet na swojego małego mówisz kielbasa?
- czy rodzice chowali przed Tobą słodycze?
- czy zdarzyło Ci się pytać kelnera w restauracji: 'Proszę Pana, ale czy ja się taką porcją najem?'
- kiedy pan w wieku około 45 lat z malinowym nosem prosi Cię o kilka groszy w duchy myślisz sobie 'Na jedzenie to bym mu dał, ale ma alkohol? NIGDY!'
- czy głównym powodem, dla którego lubisz chodzić na kolacje do teściowej jest jej kuchnia?

Jedna odpowiedź TAK - uważaj, bo powoli zaczynasz mieć problem z obżarstwem. Prawdopodobnie jeden pączek na śniadanie przestanie ci wystarczać. Nie jesteś jeszcze nałogowcem, ale jeżeli nie zaczniesz kontrolować ilości spożywanego jedzenia niedługo staniesz się stałym bywalcem sklepu z odzieżą dla puszystych.

Dwie odpowiedzi TAK - masz poważny problem. Najprawdopodobniej nie zdajesz sobie z tego sprawy, ale jedzenie zawładnęło Twoim życiem. To już nie jest problem, z którym jesteś w stanie sobie sam poradzić, a i pomoc lekarza nie gwarantuje całkowitego zerwania z nałogiem.

Trzy odpowiedzi TAK i więcej - jesteś anorektykiem i zajebanym kłamcą.

Elban

Jak zorganizować copy-party

Od niepamiętnych czasów podstawą copy party tak naprawdę jest impreza. Dobry klimat c64 na party w połączeniu z dobrą zabawą gwarantuje dobrą zabawę. Powszechnie wiadomo, że nie wszyscy znają słowo na 'u' i wlewają w siebie morze alkoholu, co nie działa dobrze na klimat c64 na który wszyscy tak bardzo liczymy jadąc na party. Szczególnie kiedy prym w picu próbują wieść byli scenowicze, wiele wygadani na listach dyskusyjnych w internecie czy blogach dla emulatorowców takich jak emu64.pl. Jakże inaczej to wygląda kiedy za polewanie zabiorą się prawdziwy scenowicze, taki człowiek nie mający przeżartego interentem mózgu potrafi się zachować nawet po alkoholu. W nożkę pocałuje, kiedy zołądek się zbuntuje trafi prosto w talerz, pozostawiając stół czysty, sikając przedzej swoje nogi z moczy niż podłogę na party place!

Kolejną sprawą jest lokalizacja party place. W sumie to party powinno być wszędzie ale nie w wArszaFce. Wszyscy chyba wiemy dlaczego. w stoYcy jest horrendalnie drogo, piwo w knajpie kosztuje średnio 18 złotych, konduktorzy sprawdzają bilety w tramwajach, Legia w 93 roku kupiła mistrzostwo Polski i do tego to metro budowane z podatków wszystkich Polaków. Idealna lokalizacją party place jest mieszkanie Logana / Mad Squad. Wtedy nawet obiecując koder Logan powinien się stawić!

Kolejną sprawą jest program party, przecież trzeba czymś gości zająć. Jest kilka fundamentalnych zasad dotyczących harmonogramu imprezy. Po pierwsze, zdecydowanie nie potrzebne są żadne crazy compa w polskim rozumieniu tego słowa. Zamiast tego należy zorganizować wild compo, które polega na tworzeniu prac podczas trwania imprezy. Po drugie należy zarządzić ciszę nocną o 2 am oraz zorganizować pobudkę o 9 am. Do pobudki idealne jest puszczenie na cały regulator sampli np. Ramosa albo muzykę Ed'a / Wrath Design. W celu zapewnienia prawdziwego klimatu C64 party musi mieć swoje otwarcie oraz zamknięcie (najlepiej o 5 am ostatniego dnia party). Party oraz harmonogram imprezy musi być ogłaszany przez spikera w charakterystycznym głosie.

Wszystkie nasze wysiłki mogą zejść na marne jeżeli na imprezie pojawiają się jednostki nieporządane. Wspominałem już o nich na początku tego artykułu, krzykacze z internetu, nieaktywni scenowicze, których jedną rzyszką jest wyszydzenie początkujących scenowiczów. Najlepiej gdyby na party pojawiali się jedynie aktywni scenowicze z tzw. zachodu, którzy tworzą prawdziwą scenę, prawdziwe produkcje z prawdziwym przesłaniem. Polaków na party na dobrą sprawę może nie być w ogóle, w najgorszym wypadku możemy zaprosić kilku Ślązaków bo jak powszechnie wiadomo to Śląsk tworzy (prawdziwą) polską scenę.

Myślę, że ten krótki artykuł da do myślenia wszystkim organizatorom party w Polsce. Wszak wiadomo, to copy party są podstawą scenowania!

Elban

Ceskie Ubavy

Ako spoznate ae blondynka presla okolo pocitaca ? Na zemi je rozdupana mys.

Chlapik ide po Kriznej, ma strasnu chut na sex a iba 50 Sk. Najde si najskaredsiu ciganku.

CH: Mam iba 50 SK, das mi za to?

C: Nie to je malo.

CH: Tak mi za to urob aspon fajku.

C: To nestaci ani na fajku.

CH: Tak ti ju aspon vylyzem.

C: Ani to nestaci. Ale mozes mi za to vylyzat anal.

CH: Dobre, aspon nieco ...

Tak lyza a za chvilu hovori: Pocuvaj ved ty mas hlisty. A ciganka: A co chces za pajdu, kaviar?

AK MAS MALY NEZUFAJ, STRC DO ULA A POBUCHAJ

Chytaju medved a zajac ryby a chytia zlatu rybku. Ta im splni kazdemu 3 priania.

Medved: Ja chcem poriadnu nadrzanu samicu. Splni sa.

Zajac: Chcem rychlu motorku.

Splni sa.

Medved: Chcem aby ta samicu mala velke didi. Splnilo sa.

Zajac: Chcem aby ta motorka bola najrychlejsia na svete. Splni sa.

Medved: Chcem aby takych samic bol plny les. Splnilo sa.

Zajac: A ja chcem aby medved bol homosexual.

-Ako sa vola clovek, ktorý jebe mrtvolu?

-Nekrofil

... a clovek, ktorý jebe zvierata?

-zoofil

...a clovek, ktorý jebe deti?

-pedofil

-a clovek, ktorý jebe do pupku?

-netrafil...

Stara mama , preco mas take velke usta?

Lebo tvoj dedo mal velkeho chuja!

Pride homosexual do neba a pred branou ho zastavi sv.Peter.Uz ked ho chce pustit dnu, sv. Petrovi spadnu klucy. Ked sa pre ne zohne homosexual ho prefikne.Nahnevany sv.Peter ho zato posle do pekla.Po mesiaci pride sv.Peter do pekla a vsade vidi samy lad, vsade mrzne.Udiveny sa pyta Lucifera:

-Preco je tu taka zima?

-Tak sa zohni po polienko!!!!!!!!!!!!

Som lacna a sikovna, komplet sex servis, len Partizanske a okolie. 0905 15 11 39. Pytat si Zdenku.

Co povazuje blondinka za bezpecny sex?

Uzamknuty central na aute!

Preco sa blondinky potapaju v Atlantickom oceane?

Hladaju utopeneho Leonarda Di Capria.

Mazurski Test Konserw

(przeprowadzony pewnego lata przed wiekami wspólnymi silami Elysium)

Przydatny w terenie.

Nazwa	Producent	Cena	Waga
Przysmak śniadaniowy	ZM Koło S.A.	2,62	300g
wołowe/wieprzowe, zapach 2, smak 3, smalec 15%, E250 <i>Sucha i wiórowata.</i>			
Konserwa Tyrolska	Igloomeat Dębica	?	300g
wołowe/wieprzowe, zapach 3,5, smak 4, smalec 25%, E301, E250 <i>Bardzo tłusta, chociaż niezła w smaku - przeciętna.</i>			
Konserwa Turystyczna	Byd-Meat Bydgoszcz	?	300g
Wieprzowe, zapach 4, smak 4,5, smalec 5%, galaretką 10% <i>Nieco słona, niezbyt tłusta, smaczna galaretką. Powyżej średniej. Produkt najwyższej jakości w polskim przemyśle mięsnym - konkurs MriGŻ i PPMs, luty 96</i>			
Przysmak śniadaniowy	S.P.Mewa Olsztyn	2,85	290g
Wieprzowe/wołowe, zapach 3, smak 3, smalec 10%, galaretką 10% <i>Sucha, niewyraźna - nie polecamy. E250</i>			
Konserwa Tyrolska	ZM Mewa Olsztyn	3,15	300g
Wieprzowa/wołowa, zapach 1, smak 0, galaretką ze smalcem - 20% <i>Okropnie wygląda. Tłusta i niejadalna, chyba zepsuta.</i>			
Konserwa turystyczna	ZM w Płocku	3,05	300g
Wieprzowa, zapach 4, smak 5, tłuszcz 5% (b.m.) galaretką 5%, E250 <i>Smaczna - mądry krok zakładów z Płocka.</i>			
Konserwa Turystyczna	OPPM PMB Białystok	3,30	300g
Wieprzowa, zapach 3,5, smak 4, tłuszcz 5%, galaretką 15% <i>Suchawa, ale jadalna. Dziwny smak tłuszczu.</i>			
Konserwa Tyrolska	Wilbo S.A. Gdynia	?	300g
Wieprzowa/wołowa, zapach 0,5, smak 1,5 <i>Brak słów.</i>			

Pamiętnik

Jego pamiętnik:

Znam ją od dłuższego ale nigdy nie zwracałem na nią uwagi. Była ode mnie starsza, nie wydawało mi się, że mogę mieć u niej jakiegokolwiek szansę. Mimo, iż pociągająca, zdawałem sobie sprawę, że miałem już lepsze sztuki. Jakiś czas temu zauważyłem zmianę jej stosunku do mnie. Zaczęła coraz częściej do mnie zaglądać, interesować się mną. Podryw zastosowałem ten co zwykle: udawałem, że nie jestem nią zainteresowany. Chciałem, żeby tak jak inne moje dziewczyny zdobywała mnie, sponsorowała mi alkohol oraz wyjścia do klubów. Chciałem być, jak zwykle zresztą, panem sytuacji. Stary, sprawdzony trik, który zawsze działa. Jak na razie prawie ją mam, czuje na sobie jej spojrzenia, pożądanie, widzę kurwki w jej oczach.

Sebastian.

Jej pamiętnik:

Pacjent Sebastian B. zachowuje się bardzo dziwnie. Chowa się przede mną pod łóżko, boi się nawet nawiązania kontaktu wzrokowego. Przeglądając historię choroby zauważyłam, że każdy lekarz prowadzący w pierwszych kontaktach z tym pacjentem miał podobne problemy, które z czasem przechodziły.

Asia.



Od kodera do Volcano

Dlaczego loader ci nie rusza? Pewnie nie raz się nad tym zastanawiałeś drogi czytelniku?

Dlatego że do transmisji danych do/z stacji używana jest komórka \$dd00, w której przypadkiem jest też adres banku VIC'a. Rozwiązaniem tego problemu, dręczącego początkujących koderów jest:

**NIE ZMIENIANIE BITOW
TEGO REJESTRU ,KTÓRYCH
NIE UŻYWASZ,**

bo inaczej loader (w stacji) zinterpretuje to jako komendę dla siebie. Zamiast robić np.:

lda #\$97

sta \$dd00

robimy:

lda \$dd00

and #\$f7

ora #\$03

sta \$dd00

i loader nigdy ci nie stanie :) Z gestapowskim pozdrowieniem,

Brush

Wraca stare...

Wraca stare.. Tym razem w wydaniu Jackobe w raporcie z North w ostatnim Newspaperze. Metoda stara jak scena: tworzy się fakty prasowe, samemu się siebie nakręca, a potem jeszcze samemu z tym polemizuje.

Na party były 4 osoby z Elysium, jak sam pisałeś. I żadna z nich nie mówiła NIC o tym co jest fair a co nie fair jeśli chodzi o grafikę, wręcz przeciwnie - biliśmy brawo Katonowi. Więc następnym razem bądź łaskaw NIE ZMYSLAĆ I NIE TWORZYĆ FAKTÓW PRASOWYCH - jeśli nawet coś takiego słyszałeś, to WYDAWAŁO CI SIĘ. Bo my nic takiego nie mówiliśmy. I żeby uciąć ew. polemikę: NADAL NIE MAMY NIC PRZECIWKO I NIGDY NIE MIELIŚMY.

Potem piszesz o Intro compo. Wspominasz że były 2 prace. I najweselsze jest że:

a) intencje pierwszej źle zrozumiałeś (to był żart z Volcano, ale nie taki jak myślisz)

b) drugą pominąłeś milczeniem.

Więc zapytam się w temacie tej drugiej (według ciebie miernej): czy potrafisz powiedzieć kto zrobił na scenie więcej plotów (obracanych 3d) w ciągu 1 ramki (dodam że była tylko jedna taka osoba)?

A drugie pytanie jest pomocnicze: Czy potrafisz zrobić co ramkę O POŁOWE MNIEJ PLOTÓW niż było w tym intrze? Jak już sobie odpowiesz na te pytania - to może zweryfikujesz swoją opinię na temat 4k compo i być może też na temat kolegi prezesa.

Wyniki były przesyłane komórką z GPRS'em a nie GRPS'em (to skrót od grypsu?) a należała do Longhaira a nie do mnie. Jak zwykle kiedy piszesz o Elysium brzmisz jak przysłowiowe Radio Erewań - szczęście że tym razem nic nam nie zarzucasz :)

tylce...

Brush

Tym razem kwity na Elbana...

(z archiwum Y)

Nasi szpiedzy dotarli do sekretnego albumu Elbana. Wybrano kilka zdjęć, które postanowiliśmy opublikować. Osoby o słabych nerwach prosimy o opuszczenie artykułu.

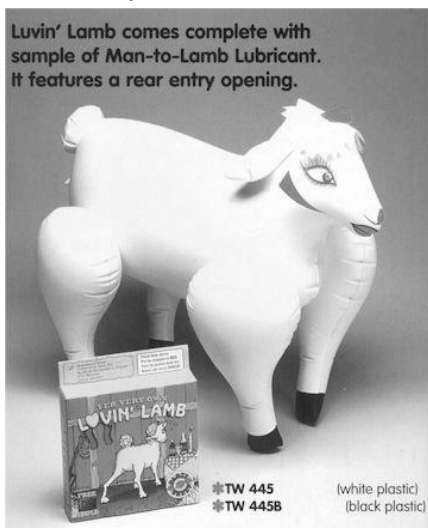


Pierwsza przejażdżka Elbana na motocyklu. Ze względu na drastyczne sceny nie pokażemy następnych klatek. Pies przeżył.

ps. nie ciesz się tak, na ciebie też coś mamy! ;)

„Porcyllion w trampkach” – złota płyta!

Pierwsze doświadczenie homoseksualne Elbana. Starszy kolega wykorzystał jego niewiedzę w tym temacie i tak wyszło...



Pierwsza dziewczyna Elbana. Ta to potrafi go wysłuchać. Poznał ją na targach „Polagra” w poznaniu.



Osiemnastka u Elbana. Przyszło kilku kolegów/koleżanek z osiedla. I tak to się skończyło.

-Jakich instrumentów używacie prócz trąby?

MARIO: Jak już wiadomo, Władek gra na trąbie, ja na akordeonie, a Bogdan na Tamburynie. Nie muszę więc podkreślać jak ważna jest przy tym choreografia.

BOGDAN: Tak, dziewczuchy lubią prezencję!

-Wszyscy czekają już na następną płytę. Kiedy macie zamiar powrócić do studia z nowym materiałem?

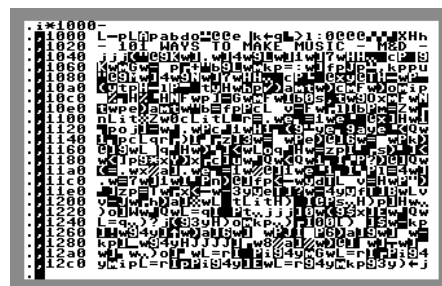
MARIO: Po żniwach.

-Dziękuję wam za rozmowę. Nie będę zajmował wam więcej czasu, bo ucieknie wam PKS na wieczorny występ.

BOGDAN: Tak, ANGLITY to moja rodzina wieś. Gdybyśmy tam nie zagrali, ominąłby nas wieczorek towarzyski u naczelnika gminy Bzikota.

UWAGA!!! Soundtrack do magazynu!

Wszyscy wiemy, że `Jad Kielbasiany` jest najlepszym scenowym magazynem... Jako taki nie może nie mieć exclusive muzyki. Tym razem wspomogli nas Mitch i Dane z Crest'u [Dzień, bojs!] Brakowało nam trochę pamięci, więc zamieszczamy jedynie fragment tego kawałka. A i pamiętajcie żeby nie słuchać go za głośno, bo możecie przeszkadzać mamie w oglądaniu kolejnego odcinka `Esmeraldy`, czy innej `Śluz Maryji`.



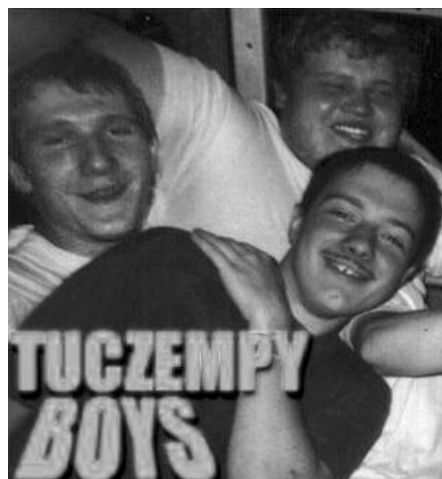
Klub miłośników serialu Klan cz.1

Aby się lepiej orientować w streszczeniach naszego ulubionego serialu przedstawimy tym ignorantom, którzy nie oglądają "Klanu" wszystkie postacie, podzielimy hołotę na rodzinki:

Rodzina Knorów

Głową rodziny Knorów jest dziadek Alzheimer, który w serialu występuje pod pseudonimem Władysław, jego żoną była Maria, która całe szczęście poszła już do piachu i od wakacji starej kurwy już w telewizji o 17.25 nie oglądamy. Żona Alzheimera napisała jakąś durną książkę, który wydaje pan redaktor (bardzo ważna postać choć gra tylko epizody, ale o tym później). Z tego chorego związku urodziła się córka Elżbieta, zwana Żoną Knora. Jak już się pewnie szanowny czytelnik domyślił Knor to Jerzy Chojnicki, który miał szansę zostać ciekawą postacią : pił wódeczkę, zdradzał żonę (z Lidką, której już w serialu nie ma). Jego żona też miała małe skoki w bok, czasem nadstawiała pupy panu Malickiemu, pan redaktor też próbuje dobrać się do cipki Żony

c.d. na stronie 6

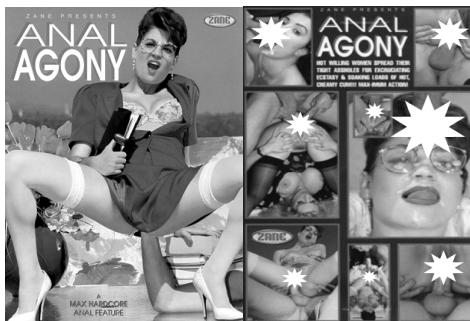




Dodatek filmowy

Klub miłośników serialu Klan cz.1

dokończenie ze strony 5



Grupa Agony jak widać wciąż pozostaje aktywna.



Czy naprawdę wersja 100% dema „Altered States” nigdy nie została złożona?



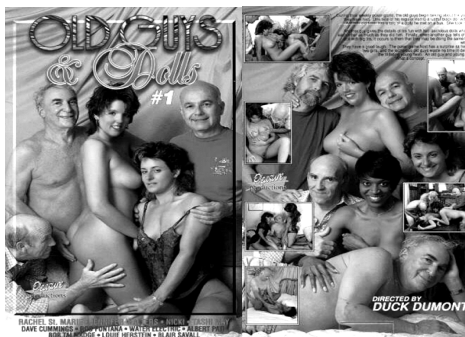
Teraz już wiecie dlaczego pierwszy oficjalny numer Always miał numer 19...



Nowe metody motywacji w wykonaniu lidera grupy Elysium – powyżej widzimy elitę przy pracy nad demem „Late ejaculation”.



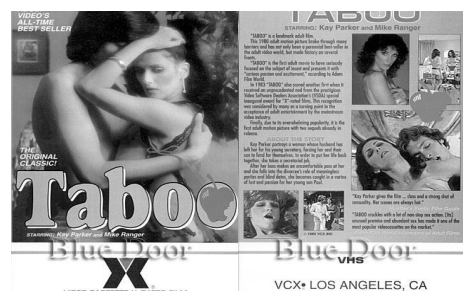
Czy Buttman został Prezesa klubu FC Barcellona?



Jak widać swap nie jest jedyną domeną skromnego Oldguya/Amorphis.



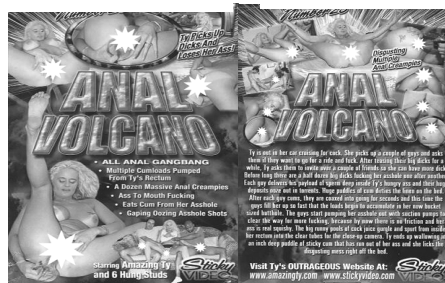
Świeża krew w szeregach polskiej sceny z pewnością przyniesie szereg pozytywnych zmian.



W ten sposób duet braci Matula realizował się na innych platformach...



Pozascenowa działalność artystyczna członka grupy Arise nigdy nie była tajemniczą.



Kontrowersyjny Volcano ostatecznie rozwiął wątpliwości na temat pochodzenia swojej ksywy.



Grupa Asphyxia także nie próżnowała. Powraca w wielkim stylu z następcą kultowego dema „From beyond”.

Knora. Dwadzieścia kilka lat temu, nim Knorowi wyrósł spory bęben, trzy razy przelatała żonę z czego powstała trójka bachorów:

- Beata to całkiem fajna laska ma już bachora, którego zmontował Rafalski i niestety męża, który nazywa się Jacek. Bahor Beatki czyli Chora Nera (pseud.Jasiu) jest chory i ma rozjebaną nerę. Trzeba mu ją przeszczepić, a Beata zamiast dać dupy chirurgowi to tylko chodzi i prosi o przyspieszenie operacji.

- Wózek (pseud.Michał) kiedyś grał w piłkę, nawet miał mieć transfer do Bayernu Monachium, ale kibole jak się o tym dowiedzieli spuścili mu wpierdol i od tamtej pory zapierdala wszędzie w fotelu na czterech kółkach, ew. o kulach. Tak się jebany wyćwiczył w prowadzeniu wózka, że nawet zapierdalał w koszykówkę dla sprawnych inaczej. Przed wyjazdem na operację do Stanów zmajstrował bahorka Bognie.

- Czarna wiedźma (pseud.Dorota) to jebana zakonnica jest ulubienicą Alzheimera. Pojawia się raczej rzadko i raczej niewiele o niej wiadomo, ale jej obecność na ekranie i tak wzbudza obrzydzenie.

Osoby związane z Knorami:

- Gay-Karierowicz czyli Jacus (mąż Beaty) jest ambitnym pracusiem: chwalił się kiedyś Knorom że dostał robotę w której zarabia 80 baniek. Jego xywa bierze się z tego, że jest to typowy przykład geja karierowicza. Kiedyś zapierdolił w pysk Rafalskiemu co liczy mu się w minus.

- Bogna, całkiem niezła dupa. Pochodzi z jakiejś wiochy (chyba Hrubieszowa) i cała jej większa rodzinka dopierdala się do niej o bahora Wózka, któremu dała mu dupy przed ślubem. Bogna jest pielęgniarką i Wózka poznała właśnie w szpitalu. Od czasu do czasu Bogna ponieważ jest w ciąży wypierdala się na podłogę albo mdleje urozmaiacając tym samym akcję serialu.

- Rafalski, psycholog, niegdyś wyrwał sobie studentkę Beatę i zmajstrował jej dzieciaka. Kiedyś był typowym czarnym charakterem, po tym jak się okazało, że Beata ciekno ciągnie laskę wyrwał sobie jej przyjaciółkę. Jak przyjaciółka miała humory to ją złał po pysku. Miał nawet sprawę karną. Potem się trochę popsul, zaczął się przejmować synkiem. Poza tym ma drugie dziecko, na które też płaci alimenty a ta mała kurwa nazywa się Karolina ale jest postacią wybitnie marginalną (tak jak jej matka).

- Gruba-Ruda-Kurwa - Koleżanka z apteki, która prowadzi Knorzy w swojej melinie. Rzadko się pojawia na ekranie, całe szczęście, bo na jej widok można zwrócić obiad na stół.

- Pan Redaktor wydaje książkę zmarłej już żony Alzheimera. Poeta, który ma chrapkę na Żonę Knora. Ostatnio nieaktywny

c.d.n.